

DR ZBIGNIEW KLEJN
(1927–2005)

Dr Zbigniew Klejn — historyk, dziennikarz, wieloletni korespondent prasowy w Sofii i Bukareszcie, autor prac naukowych dotyczących dziejów Bułgarii i związków Polaków z tym krajem oraz licznych reportaży i artykułów, zginął tragicznie 15 lutego 2005 roku. Można powiedzieć, że śmierć dopadła Go niespodziewanie na posterunku nauki. Albowiem nieszczęśliwy wypadek, skutkujący utratą życia pana Zbigniewa, zdarzył się w gmachu Instytutu Historii PAN we wtorkowy dzień posiedzeń naukowych Zakładu Dziejów Europy XIX–XX w. Wtedy to na tym forum, gdzie od niemalże dziesięciu lat pojawiał się regularnie, widzieliśmy Go po raz ostatni.

Zbigniew Klejn urodził się 18 stycznia 1927 roku w Warszawie w rodzinie inteligentkiej. Na kilka lat przed wybuchem wojny jako mały chłopiec znalazł się w Grodnie, w związku z objęciem przez ojca w tym mieście posady kierownika Kasy Chorych. Do stolicy powrócił już tylko z matką w sierpniu 1939 r., tuż przed napaścią Trzeciej Rzeszy na Polskę (ojciec zmarł w 1935 r.). W czasie okupacji pobierał naukę w Szkole Handlowej, gdzie oprócz prowadzenia zajęć dozwolonych przez okupanta, nauczano także (naturalnie tajnie) przedmiotów zabronionych. Mając niespełna 18 lat zaangażował się w działalność Armii Krajowej. Głównie zajmował się kolportowaniem nielegalnej prasy i innych materiałów konspiracyjnych. Po wybuchu Powstania Warszawskiego brał udział w walce zbrojnej powstańców zgrupowanych w oddziale „Granat”. 17 sierpnia 1944 r. został ciężko ranny w nogę. Wszakże, jako jedynemu z tej grupy bojowej, udało Mu się uzyskać szybką pomoc medyczną. Dzięki szczęśliwemu zrządzeniu Opatrzności życzliwość kilku osób (w tym także Niemców) i ofiarność dwóch wspaniałych Polek (oddały swą krew) ocaliły Mu życie. Niemniej w następstwie gangreny, jaka powstała w ranie, zmuszony był poddać się amputacji chorej kończyny.

Odtąd Zbigniewowi Klejnowi przyszło żyć jako inwalidzie. Nie wpłynęło to jednak na ograniczenie Jego ambitnych planów życiowych. Po zdaniu matury podjął studia historyczne na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, jednocześnie pracując w charakterze reportera prasowego. Jednakże autentyczną pasją, ogniskującą Jego zainteresowania, była zawsze historia. Toteż po uzyskaniu magisterium w 1952 r. rozpoczął studia doktoranckie. Lecz w owym czasie nie dane Mu było oddać się na tyle badaniom naukowym, aby móc przygotować dysertację doktorską. Realia życiowe, przede wszystkim potrzeba utrzymania rodziny, zmusiły Go bowiem do porzucenia nauki na rzecz profesji dziennikarskiej.

Na tym polu w ciągu kilkudziesięciu lat Zbigniew Klejn zdobywał coraz większe doświadczenie zawodowe i szlifował umiejętności pisarskie, co szło w parze z osiąganiem kolejnych szczebli kariery. Z początkującego reportera w biuletynie Ministerstwa Apropowizacji został sekretarzem redakcji w „Chłopskiej Drodze”, a następnie w „Ekspresie Wieczornym”. W dalszych latach awansował na stanowisko p.o. redaktora naczelnego w „Głosie Olsztyńskim”, a potem — redaktora naczelnego pisma „Nasza Ojczyzna”, adresowanego do rozsianej po świecie Polonii. Wreszcie w 1968 r. zatrudnił się w dziele zagranicznym „Trybuny Ludu” — organie prasowym KC PZPR. Pracował tam etatowo aż do osiągnięcia wieku emerytalnego.

Wtedy to Zbigniew Klejn powrócił do swych zainteresowań historycznych. Z wielkim entuzjazmem i rozmachem przystąpił do zbierania materiałów do pracy doktorskiej poświęconej kontaktom Polaków z Bułgarią w końcu XIX i na początku XX w. Miało to ścisły związek z Jego wieloletnim pobytem w tym kraju, gdzie pracując jako korespondent, miał możliwość dotarcia do interesujących Go źródeł. W 1995 r. otworzył przewód doktorski na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Promotorem pracy był nieżyjący już prof. dr hab. Jerzy Skowronek — znakomity znawca m.in. historii Bałkanów, który poprosił mnie o podjęcie się obowiązku recenzenta. Pamiętam, że rozprawa doktorska pana Zbigniewa odznaczała się niezwykle obfitą bazą materiałową, przejrzystą strukturą i atrakcyjną szatą słowną. Warto wspomnieć, że obroniona praca w swej wersji skróconej pt. „Polskie ślady w budowie nowożytnej Bułgarii 1877–1914” została wydana drukiem w 1999 r. przez Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu. W 2004 r. książkę tę opublikowano w Sofii w języku bułgarskim.

Osiągnięcie stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie historii bynajmniej nie było dla Zbigniewa Klejna jedynie spektakularnym finałem kariery zawodowej i spełnieniem wieloletnich aspiracji badawczych. Wręcz przeciwnie, stanowiło dla niego początek dalszych, już w pełni samodzielnych badań naukowych, które dotyczyły nadal problematyki bułgarskiej, gdyż zapewne w tej dziedzinie czuł się zorientowany najlepiej.

Kolejny etap pracy Zbigniewa Klejna jako bułgarysty miała, w jego zamiarach, zwieńczyć rozprawa habilitacyjna na temat problemów kształtowania terytorium współczesnego państwa bułgarskiego (lata: 1870–1878–1885–1908). Warto podkreślić, że tuż przed swoim odejściem zamierzał na jednym z najbliższych posiedzeń Zakładu Dziejów Europy XIX–XX w. zaprezentować pierwszy rozdział owej rozprawy. Niestety nie mógł już tego uczynić... W tym stanie rzeczy Redakcja organu Zakładu — rocznika „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” postanowiła opublikować ten tekst w niniejszym tomie (XLI).

Ponadto należy stwierdzić, że Zbigniew Klejn był nie tylko stałym i aktywnym uczestnikiem posiedzeń naszego Zakładu, ale również niezwykle płodnym autorem artykułów, przeglądów historiografii i recenzji drukowanych na łamach wielu czasopism naukowych o ustalonej renomie w środowisku historyków warszawskich i ogólnopolskim (m.in. „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, „Dzieje Najnowsze” czy „Kwartalnik Historyczny”). Brał też czynny udział w licznych konferencjach naukowych organizowanych m.in. przez Instytut Historii PAN, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza czy Mazowiecką Wyższą Szkołę Humanistyczno-Pedagogiczną w Łowiczu, gdzie ponadto przez kilka lat redagował

tamtejsze pismo uczelniane „Masovia Mater”. Obok pracy badawczej działał też na niwie dydaktyki (Wyższa Szkoła Pedagogiczna Towarzystwa „Wiedza Powszechna” w Warszawie) oraz popularyzacji dziejów Bułgarii w prasie i w mediach audiowizualnych. Z tej właśnie dziedziny przygotował do druku swą ostatnią pracę pt. „Bułgaria. Szkice z dziejów najnowszych”, której wydania przez Wyższą Szkołę Humanistyczną im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku w 2005 r. już nie doczekał.

Na koniec mego wspomnienia o dr. Zbigniewie Klejnie pragnę uwypuklić, że w kontaktach międzyludzkich wyróżniał się On wielką kulturą osobistą, uprzejmością i dyskrecją. Był dla każdego zawsze życzliwy i uczynny. Imponował nam swą pasją badawczą, determinacją i wytrwałością w realizowaniu postawionego celu. Zwracała też uwagę oryginalność Jego interpretacji niektórych wydarzeń historycznych oraz piękna polszczyzna w mowie i piśmie. O ile Jego witalność i stosunkowo dobra, jak na przeżyte lata i problemy zdrowotne, kondycja fizyczna były darem Niebios, to niewątpliwie zalety charakteru i ducha świadczyły o niestrudzonej, ogromnej pracy własnej.

Elżbieta Znamierowska-Rakk